

Księga Zachariasza

Biblia do czytania

W ósmym miesiącu drugiego roku Dariusza słowo Pana doszło do Zachariasza, syna Berechiasza, syna Iddo proroka, mówiące:

— Pan bardzo się rozgniewał na waszych ojców. Dlatego powiedz im: „Tak mówi Pan zastępów: Powróćcie do mnie, mówi Pan zastępów, a ja powrócę do was, mówi Pan zastępów.” Nie bądźcie jak wasi ojcowie, do których wołali dawni prorocy, mówiąc: „Tak mówi Pan zastępów: Odwróćcie się teraz od waszych złych dróg i od waszych złych uczynków.” Ale oni nie usłuchali ani nie zważali na mnie, mówi Pan.

— Gdzie są wasi ojcowie? A prorocy, czy żyją wiecznie? Czyż jednak moje słowa i ustawy, które rozkazałem moim sługom, prorokom, nie dotarły do waszych ojców? Powrócili i powiedzieli: „Jak Pan zastępów zamierzył uczynić nam według naszych dróg i naszych uczynków, tak nam uczynił.”

Wizja prorocza: jeźdźcy

Dnia dwudziestego czwartego, jedenastego miesiąca, czyli w miesiącu Szabat, w drugim roku Dariusza, słowo Pana doszło do Zachariasza, syna Berechiasza, syna proroka Iddo, mówiące:

Widziałem w nocy, a oto mąż jechał na rudym koniu, który stał wśród mirtów, które były na nizinie, a za nim konie rude, pstrokate i białe. Wtedy zapytałem:

— Kim oni są, mój panie?

I Anioł, który rozmawiał ze mną, odpowiedział mi:

— Ja ci pokażę, kim oni są.

I mąż, który stał wśród mirtów, odpowiedział:

— To są ci, których Pan posłał, aby obesзли ziemię.

I odpowiedzieli Aniołowi Pana stojącemu wśród mirtów:
— Obeszliśmy ziemię, a oto cała ziemia żyje bezpiecznie i
zażywa pokoju.

Wtedy Anioł Pana odpowiedział:

— Panie zastępów, jak długo jeszcze nie będziesz się litował nad
Jerozolimą i nad miastami Judy, na które się gniewasz już
siedemdziesiąt lat?

Pan odpowiedział Aniołowi, który rozmawiał ze mną, słowami
dobrymi, słowami pociechy.

Potem Anioł, który rozmawiał ze mną, powiedział:

— Wołaj i mów: „Tak mówi Pan zastępów: Zapłonąłem wielką
gorliwością o Jerozolimę i o Syjon. A bardzo się gniewam na te
narody, które zażywają pokoju, bo gdy się trochę gniewałem,
one wtedy przyczyniły się do nieszczęścia. Dlatego tak mówi
Pan: Zwróciłem się do Jerozolimy w miłosierdziu, mój dom
zostanie w niej zbudowany, mówi Pan zastępów, i sznur będzie
rozciągnięty nad Jerozolimą.”

— Wołaj jeszcze: „Tak mówi Pan zastępów: Moje miasta jeszcze
się rozciągną z powodu obfitości dobra, Pan jeszcze pocieszy
Syjon i jeszcze wybierze Jerozolimę.”

Wizja prorocza: cztery rogi i czterech kowali

Wtedy podniosłem swe oczy i spojrzałem, a oto cztery rogi. I
zapytałem Anioła, który rozmawiał ze mną:

— Cóż to jest?

I odpowiedział mi:

— To są rogi, które rozproszyły Judeę, Izraela i Jerozolimę.

Następnie Pan ukazał mi czterech kowali. I zapytałem:

— Co oni przyszliz czynić?

I odpowiedział:

— To są rogi, które rozproszyły Jude, tak że nikt nie mógł podnieść swojej głowy. Dlatego oni przyszli, aby je przestraszyć i strącić rogi tych narodów, które podniosły swoje rogi przeciwko ziemi Judy, aby ją rozproszyc.

Wizja prorocza: mąż ze sznurem mierniczym

Potem znowu podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto mężczyzna, w którego ręce był sznur mierniczy. I zapytałem:

— Dokąd idziesz?

Odpowiedział mi:

— Idę zmierzyć Jerozolimę, by zobaczyć, jaka jest jej szerokość i jaka jej długość.

A oto gdy Anioł, który rozmawiał ze mną, odchodził, inny anioł wyszedł mu naprzeciw. I powiedział do niego:

— Biegnij i powiedz temu młodzieńcowi: „Jerozolima będzie zamieszкана jak miasta bez murów ze względu na mnóstwo ludu i bydła w niej. A ja, mówi Pan, będę dla niej murem ognistym dokoła i będę chwałą pośród niej.”

— Hej, hej! Uciekajcie z ziemi północnej, mówi Pan, ponieważ rozproszyłem was na cztery strony świata, mówi Pan. Ratuj się, o Syjonie, który mieszkasz u córki Babilonu.

Tak bowiem mówi Pan zastępów – posłał mnie na chwałę do tych narodów, które was ograbiły, bo kto was dotyka, dotyka źrenicy jego oka.

— Oto podniosę swoją rękę przeciwko nim i staną się łupem dla swoich sług.

I poznacie, że Pan zastępów mnie posłał.

— Zaśpiewaj i raduj się, córko Syjonu, bo oto przyjdę i zamieszkam pośród ciebie, mówi Pan. Wiele narodów przyłączy się w tym dniu do Pana i będą moim ludem, a ja zamieszkam pośród ciebie i poznasz, że Pan zastępów posłał mnie do ciebie. Wtedy Pan weźmie Judę w posiadanie jako swój dział w ziemi świętej i znowu wybierze Jerozolimę. Niech umilknie wszelkie ciało przed Panem. On bowiem powstał ze swego świętego przybytku.

Wizja prorocza: arcykapłan Jozue

Potem ukazał mi Jozuego, najwyższego kapłana, który stał przed Aniołem Pana, i szatana stojącego po jego prawicy, aby mu się sprzeciwić. Ale Pan powiedział do szatana:

— Niech cię Pan zgromi, szatanie! Niech cię skarci Pan, który wybrał Jerozolimę. Czyż nie jest on jak głownia wyrwana z ognia?

A Jozue był ubrany w brudne szaty i stał przed Aniołem. Ten odezwał się do tych, którzy stali przed nim, i powiedział:

— Zdejmijcie z niego te brudne szaty.

Do niego zaś powiedział:

— Oto zdjąłem z ciebie twoją nieprawość i oblekłem cię w inne szaty.

Powiedział jeszcze:

— Niech włożą mu na głowę piękną mitrę.

Włożyli więc piękną mitrę na jego głowę i oblekli go w szaty, a Anioł Pana stał obok.

Potem Anioł Pana oświadczył Jozuemu:

— Tak mówi Pan zastępów: Jeśli będziesz chodził moimi drogami i jeśli będziesz przestrzegał moich ustaw, wtedy też

będziesz sądził mój dom i będziesz strzegł moich dziedzińców, i pozwolę ci chodzić wśród tych, którzy tu stoją.

— Słuchaj więc teraz, Jozue, najwyższy kapłanie, ty i twoi towarzysze, którzy siedzą przed tobą. Są oni bowiem jakby ludźmi niezwykłymi, gdyż oto przywiodę swojego sługę – Latorośl. Oto bowiem ten kamień, który kładę przed Jozuem: na tym jednym kamieniu będzie siedmioro oczu. Oto wykonam na nim ryt, mówi Pan zastępów, i zgładzę nieprawość tej ziemi w jednym dniu.

— W tym dniu, mówi Pan zastępów, każdy wezwie swego bliźniego pod winoroślą i pod drzewem figowym.

Wizja prorocza: świecznik i drzewo oliwne

Potem Anioł, który rozmawiał ze mną, powrócił i obudził mnie, jak budzi się kogoś ze snu. I zapytał mnie:

— Co widzisz?

Odpowiedziałem:

— Spojrzałem, a oto świecznik cały ze złota, a na jego szczycie jest czasza, na nim siedem lamp, a także siedem rurek do tych siedmiu lamp, które są na jego szczycie. Dwa drzewa oliwne obok niego, jedno po prawej stronie czaszy, a drugie po jej lewej stronie.

Wtedy odezwałem się do Anioła, który rozmawiał ze mną, i zapytałem:

— Co to jest, mój Panie?

Anioł, który rozmawiał ze mną, odpowiedział mi:

— Czy nie wiesz, co to jest?

Odpowiedziałem:

— Nie wiem, mój Panie.

Wtedy odpowiedział mi:

— Oto słowo Pana do Zorobabela: Nie wojskiem ani siłą, ale moim Duchem, mówi Pan zastępów. Czymże ty jesteś, góro wielka? Wobec Zorobabela staniesz się równiną. On bowiem wyniesie główny kamień z głośnym okrzykiem: „Łaska, łaska nad nim.”

I doszło słowo Pana do mnie mówiące:

— Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu, jego ręce go dokończą, a poznasz, że Pan zastępów posłał mnie do was. Któż bowiem wzgardził dniem małych początków? Oni bowiem będą się radować, patrząc na pion w rękę Zorobabela i na tych siedmioro oczu Pana, które przebiegają całą ziemię.

Wtedy odezwałem się i zapytałem go:

— Co oznaczają te dwa drzewa oliwne po prawej i lewej stronie tego świecznika?

I ponownie odezwałem się, i zapytałem go:

— Co oznaczają te dwie gałęzie oliwne, które dwiema złotymi rurkami wypuszczają z siebie złocistą oliwę?

On zapytał:

— Nie wiesz, co to jest?

Odpowiedziałem:

— Nie wiem, mój Panie.

Wtedy powiedział:

— To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.

Wizja prorocza: unoszący się zwój

Potem odwróciłem się i gdy podniosłem swe oczy, spojrzałem, a oto latający zwój. I zapytał mnie:

— Co widzisz?

Odpowiedziałem:

— Widzę latający zwój, jego długość dwadzieścia łokci, a jego szerokość dziesięć łokci.

Wtedy powiedział do mnie:

— To jest przekleństwo, które wyjdzie na całą powierzchnię ziemi. Każdy złodziej bowiem zostanie wykorzeniony według przekleństwa z tej strony i każdy krzywoprzysięzca zostanie wykorzeniony według przekleństwa z drugiej strony.

Wyprowadzę je, mówi Pan zastępów, aby weszło do domu złodzieja i do domu tego, kto krzywo przysięga na moje imię. Pozostanie w jego domu i zniszczy go wraz z jego drewnem i kamieniem.

Wizja prorocza: kobieta w efie

Wtedy wyszedł Anioł, który ze mną rozmawiał, i powiedział mi:

— Podnieś teraz swoje oczy i zobacz, co to jest, co wychodzi.

Zapytałem:

— Co to jest?

On odpowiedział:

— To, co wychodzi, to efa. — I dodał: — Taki jest ich wygląd w całej ziemi.

A oto podniósł się talent ołowiu, a przy tym była kobieta, która siedziała wewnątrz efy. Wtedy Anioł powiedział:

— To jest bezbożność.

I wrzucił ją do wnętrza efy, wrzucił także do otworu efy ten talent ołowiu.

Potem podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto wyszły dwie kobiety mające wiatr pod swoimi skrzydłami, a ich skrzydła przypominały skrzydła bocianie. I podniosły efę między ziemią

i niebem. Wtedy zapytałem tego Anioła, który rozmawiał ze mną:

— Dokąd niosą tę efę?

Powiedział mi:

— By zbudować dla niej dom w ziemi Szinear, a gdy będzie założony, postawią ją na jej własnej podstawie.

Wizja prorocza: cztery wozy

Potem odwróciłem się, podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto cztery rydwany wychodziły spomiędzy dwóch gór, a te góry były z miedzi. Przy pierwszym rydwanie były konie rude, przy drugim rydwanie – konie kare, przy trzecim rydwanie – konie białe, a przy czwartym rydwanie były konie pstrokate i gniade. Wtedy zapytałem Anioła, który rozmawiał ze mną:

— Co to jest, mój Panie?

I Anioł odpowiedział mi:

— To są cztery duchy nieba, wyruszają one z miejsca, gdzie stały przed Panem całej ziemi. Zaprzężone konie kare wyruszają do ziemi północnej, białe wyruszają za nimi, pstrokate zaś wyruszają do ziemi południowej.

A te gniade konie wyruszyły, rwały się do biegu, aby obejść ziemię. Wtedy powiedział:

— Idźcie i obejdźcie ziemię!

I obeszły ziemię.

Potem zawołał mnie i powiedział:

— Oto te, które wyruszyły do ziemi północnej, uspokoiły mojego ducha w ziemi północnej.

Koronacja arcykapłana Jozuego

I doszło do mnie słowo Pana mówiące:

— Weź dary od tych, co byli w niewoli: od Cheldaja, od Tobiasza i od Jedajasza, którzy przybyli z Babilonu, i przyjdź w tym samym dniu, i wejdź do domu Jozjasza, syna Sofoniasza. Weź srebro i złoto, zrób korony i włóż je na głowę Jozuego, syna Josadaka, najwyższego kapłana. I powiedz do niego: „Tak mówi Pan zastępów: Oto mąż, którego imię brzmi Latorośl, on wyrośnie ze swego miejsca i zbuduje świątynię Pana. On zbuduje świątynię Pana, będzie obdarzony chwałą, zasiądzie na swoim tronie i będzie panować na nim, i będzie on kapłanem na swoim tronie, i rada pokoju będzie między nimi oboma.”

— A te korony będą dla Chelema, Tobiasza, Jedajasza i Chena, syna Sofoniasza, jako pamiątka w świątyni Pana.

Przyjdą ludzie z dalekich stron i będą budować świątynię Pana, i poznacie, że Pan zastępów posłał mnie do was. A to się stanie, jeśli pilnie będziecie słuchać głosu Pana, swego Boga.

Nagana za nieszczerzy post

W czwartym roku króla Dariusza słowo Pana doszło do Zachariasza, czwartego dnia dziewiątego miesiąca, to jest w miesiącu Kislew. Gdy lud posłał do domu Bożego Saresera i Regem-Meleka z ich ludźmi, aby się modlili przed Panem. I aby zapytali kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów, a także proroków:

— Czy w piątym miesiącu mam jeszcze płakać, poświęcając się, jak to już czyniłem przez tyle lat?

Doszło do mnie słowo Pana zastępów mówiące:

— Powiedz do całego ludu tej ziemi i do kapłanów: Gdy pościliście i płakaliście w piątym i siódmym miesiącu przez te siedemdziesiąt lat, czy pościliście dla mnie? A gdy jecie i pijecie, czy nie dla siebie jecie i nie dla siebie pijecie? Czy nie należało raczej czynić według słowa, które Pan głosił przez dawnych proroków, gdy Jerozolima była jeszcze zamieszкана i zażywała pokoju, a także jej okoliczne miasta, gdy południe i równina były zamieszkane?

Nieposłuszeństwo przyczyną niewoli

I słowo Pana doszło do Zachariasza mówiące:

— Tak mówi Pan zastępów: Sądźcie sprawiedliwie i okazujcie miłosierdzie i litość, każdy swojemu bratu. Nie uciskajcie wdowy i sieroty, obcego i ubogiego i nie obmyślajcie zła w swoich sercach, jedni przeciwko drugim.

— Ale oni nie chcieli słuchać i odwrócili się plecami, i zatkali swoje uszy, aby nie słyszeć. Zatwardzili swoje serca jak diament, aby nie słuchać prawa i słów, które posyłał Pan zastępów przez swego Ducha za pośrednictwem dawnych proroków. Dlatego nadszedł wielki gniew od Pana zastępów.

— I stało się tak, że podobnie jak gdy on wołał, a oni nie słuchali, tak też gdy oni wołali, ja ich nie wysłuchałem, mówi Pan zastępów. I rozproszyłem ich wichrem pomiędzy wszystkimi narodami, których nie znali, a ta ziemia opustoszała po nich, tak że nikt nie przechodził ani nie wracał. Zamienili bowiem rozkoszną ziemię w spustoszenie.

Nowa przyszłość ludu Bożego

Potem doszło do mnie słowo Pana zastępów mówiące:

— Tak mówi Pan zastępów: Byłem zazdrosny o Syjon w wielkiej gorliwości, byłem zazdrosny w wielkim gniewie.

— Tak mówi Pan: Wróciłem na Syjon i zamieszkam w Jerozolimie, a Jerozolima będzie nazwana Miastem Wiernym, a góra Pana zastępów – Górą Świętą.

— Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze siadać będą starcy i staruszki na ulicach Jerozolimy, każdy z nich z laską w rękę z powodu podeszłego wieku. I ulice miasta będą pełne bawiących się na nich chłopców i dziewcząt.

— Tak mówi Pan zastępów: Jeśli w tych dniach wyda się to niemożliwe w oczach resztki tego ludu, czy będzie to też niemożliwe w moich oczach? — mówi Pan zastępów.

— Tak mówi Pan zastępów: Oto wybawię swój lud z ziemi wschodniej i z ziemi zachodniej. Sprowadzę go i zamieszka w Jerozolimie, i będzie moim ludem, a ja będę jego Bogiem, w prawdzie i sprawiedliwości.

— Tak mówi Pan zastępów: Niech się umocnią wasze ręce, wy, którzy słuchaliście w tych dniach słów z ust proroków, którzy byli w dniu, kiedy założono fundament domu Pana zastępów, aby świątynia została odbudowana. Przed tymi dniami bowiem nie była wynagrodzona praca ludzka i praca bydła. Dla wychodzących i wchodzących nie było pokoju z powodu wroga, bo ja podburzyłem wszystkich ludzi, jednych przeciwko drugim.

— Lecz teraz nie uczynię z resztką tego ludu tak jak za dawnych dni, mówi Pan zastępów. Ale siewy będą rosły w pokoju, winorośl wyda swój owoc, ziemia wyda swoje plony i niebiosa także spuszcza swoją rosę, a to wszystko dam reszcie tego ludu w posiadanie. I stanie się, że jak byliście przekleństwem wśród pogan, domu Judy i domu Izraela, tak was wybawię i będziecie

błogosławieństwem. Nie bójcie się i niech się umocnią wasze ręce.

— Tak bowiem mówi Pan zastępów: Jak postanowiłem ukarać was, gdy wasi ojcowie pobudzali mnie do gniewu, mówi Pan zastępów, i nie żałowałem tego, tak znowu postanowiłem w tych dniach uczynić dobrze Jerozolimie i domowi Judy. Nie bójcie się. To są rzeczy, które będziecie czynić: Mówcie prawdę, każdy ze swoim bliźnim, wykonujcie sprawiedliwy i spokojny sąd w waszych bramach. Nie obmyślajcie zła w sercach waszych, jeden przeciwko drugiemu, i nie lubujcie się w krzywoprzysięstwie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę, mówi Pan.

I doszło do mnie słowo Pana zastępów mówiące:

— Tak mówi Pan zastępów: Post w czwartym, piątym, siódmym i dziesiątym miesiącu zamienią się dla domu Judy w radość i wesele, i w rozkoszne święta. Miłujcie więc prawdę i pokój.

— Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będą przychodzić narody i mieszkańcy wielu miast. Mieszkańcy jednego miasta pójdą do drugiego, mówiąc: „Pójdźmy ochoczo przebłagać oblicze Pana i szukać Pana zastępów. Ja także pójdę.” A tak liczne ludy i potężne narody przybędą szukać Pana zastępów w Jerozolimie i przebłagać oblicze Pana.

— Tak mówi Pan zastępów: W tych dniach dziesięciu ludzi ze wszystkich języków narodów uchwyci się poły jednego Żyda, mówiąc: „Pójdziemy z wami, bo usłyszeliśmy, że Bóg jest z wami.”

Sąd nad okolicznymi ludami

Brzeźnię słowa Pana w ziemi Chadraku, a Damaszek będzie jego odpoczynkiem, gdyż Panu przypatrzą się oczy ludzi i wszystkich pokoleń Izraela.

Nawet Chamać będzie miał z nim granicę, a także Tyr i Sydon, choć są bardzo mądre. Tyr bowiem zbudował sobie twierdzę i nagromadził srebra jak prochu, a złota jak błota na ulicach. Oto Pan go wypędzi i wrzuci w morze jego siłę, on sam zostanie strawiony ogniem. Ujrzy to Aszkelon i ulęknie się, podobnie Gaza – i pograży się w smutku, również Ekron, bo jego nadzieja zawiedzie. I zginie król z Gazy, a Aszkelon nie będzie zamieszkany. I bękart będzie mieszkał w Aszdodzie, a tak zniszczę pychę Filistynów. Usunę krew każdego z jego ust i obrzydliwości spomiedzy jego zębów. Kto pozostanie, będzie należał do naszego Boga, aby był jak książę w Judzie i Ekron, jak Jebusyta. I rozłożę obóz dokoła swego domu z powodu wojska i z powodu tych, którzy przechodzą i wracają. I już nie przejdzie przez nich żaden ciemiecza. Teraz bowiem widziały to moje oczy.

Przyszły król Syjonu władcą pokoju

Raduj się wielce, córko Syjonu! Wykrzykuj, córko Jerozolimy! Oto twój Król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy i Zbawiciel, cichy i siedzący na ośle, na oślątku, źrebięciu oślicy. Zniszczę bowiem rydwany z Efraima i konie z Jerozolimy, a łuki wojenne będą połamane. I ogłosi pokój narodom, a jego władza będzie sięgać od morza aż do morza i od rzeki aż po krańce ziemi. A co do ciebie, ze względu na krew twego przymierza wypuściłem twoich więźniów z dołu, w którym nie ma wody.

Wróćcie do twierdzy, więźniowie, którzy macie nadzieję. Dziś bowiem ogłaszam, że wynagrodzę w dwójnasób. Gdy jak łuk naciągnę Jude, a na nim nałożę Efraima, wzbudzę twoich synów, Syjonie, przeciwko twoim synom, Jawanie, i zrobię z ciebie miecz mocarza.

Pan bowiem ukaże się nad nimi i jak błyskawica wyleci jego strzała. Pan Bóg zadmie w trąbę i wyruszy w wichrach południa. Pan zastępów będzie ochraniać swój lud, pochłona i przemogą kamienie z procy, będą pić i krzyczeć jak od wina, i napelnia się jak czasza i jak rogi ołtarza. W tym dniu Pan, ich Bóg, wybawi ich jak trzodę swego ludu. Będą bowiem jak kamienie w koronie, wystawieni jak sztandar w jego ziemi. Jak wielkie bowiem jest jego błogosławieństwo! Jak wspaniałe jego piękno! Zboże pocieszy młodzieńców, a moszcz – panny.

Wybawienie ludu Bożego

Proście Pana o deszcz w późnej porze deszczowej, a Pan stworzy chmury burzowe i da wam obfity deszcz i każdemu trawę na polu. Bożki wypowiadają bowiem słowa próżności, a wróżbici prorokują kłamstwo i opowiadają zmyślane sny, daremnie pocieszają. Dlatego błakali się jak trzoda, byli utraپieni, bo nie było pasterza.

— Mój gniew zapłonął przeciwko tym pasterzom i ukarałem te kozły, ale Pan zastępów nawiedzi swoją trzodę, dom Judy, i uczyni z niej wspaniałego konia do boju. Od niego wywodzi się kamień węgielny, od niego gwóźdz, od niego łuk wojenny, od niego także wszelki poborca. I będą jak mocarze, którzy wdeptują wroga w błoto uliczne podczas bitwy. I będą walczyć, bo Pan jest z nimi, a zawstydzą jeźdźców konnych.

— Umocnię dom Judy, wybawię dom Józefa i sprowadzę ich z powrotem w pokój, bo zlituję się nad nimi. I będą takimi, jak gdybym ich nie odrzucił. Ja bowiem jestem Pan, ich Bóg, i wysłucham ich. Efraimici będą jak mocarz, ich serce rozweseli się jak od wina. Ich synowie to zobaczą i będą się cieszyć, a ich serce rozraduje się w Panu. Zaświstam na nich i zgromadzę ich, bo ich odkupiłem, i będą tak liczni, jak byli dawniej. I rozsieję ich wśród narodów, aby w dalekich krajach przypomnieli sobie o mnie, a żyjąc tam ze swoimi dziećmi, nawrócą się.

Wyprowadzę ich znowu z ziemi Egiptu i zgromadzę ich z Asyrii, zaprowadzę do ziemi Gilead i do Libanu, ale nie starczy dla nich miejsca. Przejdzie przez morze ucisku, rozbije fale na morzu i wyschną wszystkie głębie rzeki. Wtedy pycha Asyrii będzie poniżona, a berło Egiptu zniknie. Umocnię ich też w Panu i będą chodzić w jego imię, mówi Pan.

O nieużytecznych pasterzach

Otwórz swe wrota, Libanie, niech ogień strawi twoje cedry. Zawódź, jodło, bo upadł cedr, bo wielcy są spustoszeni. Zawódźcie, dęby Baszanu, bo niedostępny las został wycięty. Słyszać głos narzekania pasterzy, bo ich wspaniałość została zburzona, słyszać głos ryku lwiat, bo pycha Jordanu jest zburzona.

Tak mówi Pan, mój Bóg:

— Paś owce przeznaczone na rzeź, które kupcy zabijają, a nie czują się winni, a sprzedający je mówią: „Błogosławiony Pan, że się wzbogaciłem.” A ich pasterze nie mają dla nich litości. Dlatego już nie będę miał litości dla mieszkańców tej ziemi, — mówi Pan. — Oto wydam tych ludzi, każdego z nich, w ręce

jego bliźniego i w ręce jego króla. I zniszczą ziemię, a nikogo nie wyrwę z ich rąk.

Będę więc pasł owce przeznaczone na rzeź, was, mówię, biedne owce! Wziąłem sobie dwie laski, jedną nazwałem Piękno, a drugą nazwałem Więzy, i pasłem te owce. Zgładziłem trzech pasterzy w jednym miesiącu, i moja dusza czuła niechęć do nich, a ich dusza też brzydziła się mną. Wtedy powiedziałem: — Nie będę was pasł. Co umiera, niech umrze, a co ma być zgładzone, niech będzie zgładzone, a ci, co pozostaną, niech każdy pożera ciało drugiego.

Wziąłem więc swoją laskę, Piękno, i zламаłem ją, aby zerwać swoje przymierze, które zawarłem z całym ludem. I zostało zerwane w tym dniu, a biedni spośród trzody, którzy przyglądali się mnie, poznali, że to słowo Pana. Potem powiedziałem do nich:

— Jeśli to jest dobre w waszych oczach, dajcie mi moją zapłatę, a jeśli nie, zaniechajcie jej.

Odważyli więc moją zapłatę: trzydzieści srebrników.

Potem Pan powiedział do mnie:

— Rzuć je przed garncarza.

Wspaniała to zapłata, na jaką mnie tak drogo oszacowali!

Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je przed garncarza w domu Pana.

Potem zламаłem swoją drugą laskę, Więzy, aby zerwać braterstwo między Judą a Izraelem.

I Pan powiedział do mnie:

— Weź sobie jeszcze narzędzie głupiego pasterza. Oto bowiem wzbudzę pasterza w tej ziemi, który nie będzie troszczył się o zaginione, nie będzie szukał jagniątek, nie będzie leczyć

okaleczonych i tego, co stoi, nie będzie karmił. Ale będzie jeść mięso tucznych, a ich kopyta oberwie.

— Biada pasterzowi nieużytecznemu, który opuszcza trzodę! Niech spadnie miecz na jego ramię i na jego prawe oko. Jego ramię całkiem uschnie, a jego prawe oko całkiem oślepnie.

Udręka i ocalenie Jeruzalemu

Brzemień słowa Pana nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosy, założył fundamenty ziemi i stwarza ducha człowieka w jego wnętrzu:

— Oto uczynię Jerozolimę kielichem odurzenia dla wszystkich okolicznych narodów, gdy nastanie oblężenie przeciwko Judzie i przeciwko Jerozolimie. W tym dniu uczynię Jerozolimę ciężkim kamieniem dla wszystkich narodów. Wszyscy, którzy będą go dźwigać, bardzo się zranią, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

— Tego dnia, — mówi Pan, — każdego konia porażę trwogą i jego jeźdźca — szaleństwem, ale nad domem Judy otworzę swoje oczy, a każdego konia narodów porażę ślepotą. I przywódcy Judy powiedzą w swoim sercu: „Mieszkańcy Jerozolimy będą naszą siłą w Panu zastępów, swoim Bogu.”

— W tym dniu uczynię przywódców Judy jak węgle ogniste wśród drwa i jak płonącą pochodnię pośród snopów, i pożrą wszystkie okoliczne narody na prawo i na lewo. I Jerozolima pozostanie na swoim miejscu, w Jerozolimie.

— I najpierw Pan wybawi namioty Judy, aby chwała domu Dawida i chwała mieszkańców Jerozolimy nie wywyższały się przeciwko Judzie. W tym dniu Pan będzie bronił mieszkańców Jerozolimy, a najślabzy pośród nich stanie się tego dnia

podobny do Dawida, a dom Dawida podobny do Boga,
podobny do Anioła Pana na ich czele. I stanie się w tym dniu,
że będę zmierzać do zniszczenia wszystkich narodów, które
wyruszą przeciwko Jerozolimie.

— I wyleję na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy ducha
łaski i modlitwy. Będą patrzeć na mnie, którego przebili, i będą
go opłakiwać, jak się opłakuje jedynaka, będą gorzko płakać
nad nim, jak się płacze gorzko nad pierworodnym. W tym dniu
będzie wielki lament w Jerozolimie, jak lament w Hadad-
Rimmon na równinie Megiddo.

— Ziemia będzie lamentować, każdy ród osobno: ród domu
Dawida osobno i jego kobiety osobno, ród domu Natana
osobno i jego kobiety osobno, ród domu Lewiego osobno i jego
kobiety osobno, ród Szimejego osobno i jego kobiety osobno,
wszystkie pozostałe rody, każdy ród osobno i ich kobiety
osobno.

Wytepienie fałszywych proroków

— W tym dniu zostanie otwarte źródło dla domu Dawida i
mieszkańców Jerozolimy dla obmycia grzechu i nieczystości.

— I stanie się w tym dniu, — mówi Pan zastępów, — że
wykorzenie imiona bożków z ziemi, tak że nie będą więcej
wspominane. Usunę z ziemi także proroków i ducha
nieczystego. A gdyby ktoś jeszcze prorokował, jego ojciec i
matka, którzy go zrodzili, powiedzą mu: „Nie będziesz żył, gdyż
mówiłeś kłamstwo w imię Pana.” I jego ojciec, i matka, którzy
go zrodzili, przebiją go za to, że prorokował.

— I stanie się w tym dniu, że każdy z tych proroków zawstydzi
się z powodu swojego widzenia, gdy prorokował, i nie oblecze

się w kosmatą szatę, aby kłamać. Ale każdy powie: „Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, bo tego mnie uczono od dzieciństwa.” A jeśli ktoś go zapyta: „Co to za rany na twoich rękach?” Wtedy powie: „Zostałem zraniony w domu moich przyjaciół.”

Sąd oczyszczenia

— Mieczu, ocknij się przeciwko mojemu pasterzowi i przeciwko mężczyźnie, który jest moim towarzyszem, — mówi Pan zastępów.

— Uderz pasterza, a owce zostaną rozproszone. Ja zaś zwrócę swoją rękę ku malutkim. I stanie się na całej ziemi, — mówi Pan, — że dwie części w niej zostaną wycięte i zgina, a trzecia część pozostanie w niej. I przeprowadzę tę trzecią część przez ogień i oczyszczę ich jak się czyści srebro, wypróbuję ich, jak się próbuje złoto. Będą wzywali mego imienia, a ja ich wysłucham. Powiem: „Ty jesteś moim ludem,” a on powie: „Pan jest moim Bogiem.”

Dzień ostateczny z jego walką, cudami i zwycięstwem

Oto przychodzi dzień Pana, a twój łup będzie rozdzielony pośród ciebie. Zgromadzę bowiem do bitwy wszystkie narody przeciwko Jerozolimie, a miasto zostanie zdobyte, domy splądrowane i kobiety zgwałcone. Połowa miasta pójdzie do niewoli, a resztkę ludu nie będzie wygnana z miasta.

Wtedy Pan wyruszy i będzie walczył przeciwko tym narodom, tak jak wtedy, gdy walczył w dniu bitwy. I jego nogi staną w tym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciw Jerozolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozpadnie się na pół, na

wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę, i połowa tej góry cofnie się na północ, a połowa jej – na południe. Wtedy będziecie uciekać do doliny tych gór, bo dolina tych gór będzie sięgać aż do Azal. Będziecie uciekać, jak uciekaliście przed trzęsieniem ziemi za dni Uzjasza, króla Judy. Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci.

A w tym dniu nie będzie wspaniałej światłości ani gęstej ciemności, lecz będzie to jeden dzień, który jest znany tylko Panu, nie będzie to dzień ani noc. A o wieczornej porze nastanie światło. W tym dniu wyjdą wody żywe z Jerozolimy, połowa ich do morza wschodniego, a połowa – do morza zachodniego. Będzie to w lecie i w zimie. A Pan będzie królem nad całą ziemią. W tym dniu jeden będzie Pan i jedno jego imię.

Cała ziemia zamieni się w równinę od Geba aż do Rimmon, na południe od Jerozolimy. Będzie wywyższona i zamieszкана na swoim miejscu, od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy i aż do Bramy Naróżnej i od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. I będę w niej mieszkać, a nie będzie już przekleństwem. Jerozolima będzie zamieszkiwać w pokoju. A taka będzie plaga, którą Pan dotknie wszystkie narody, które walczyły przeciwko Jerozolimie: Ich ciała będą się rozkładać, gdy jeszcze będą stać na nogach, ich oczy będą gnąć w oczodołach i ich język zgnije w ustach. W tym dniu będzie wśród nich wielkie zamieszanie od Pana, tak że jeden uchwyci rękę drugiego, a jego ręka podniesie się na rękę swego bliźniego. Juda także będzie walczyć w Jerozolimie, a bogactwa wszystkich narodów okolicznych będą zgromadzone: złoto, srebro i szaty w wielkiej ilości. A taka sama plaga jak tamta

dotknie konie, muły, wielbłądy, osły oraz wszystkie zwierzęta, które będą w tym obozie.

Wszyscy pozostali spośród wszystkich narodów, które wyruszyły przeciwko Jerozolimie, będą przychodzić od roku do roku, by oddawać pokłon Królowi, Panu zastępów, i obchodzić Święto Namiotów. A jeśli ktoś spośród rodów ziemi nie pójdzie do Jerozolimy, by oddawać pokłon Królowi, Panu zastępów, na tego nie będzie padać deszcz. A jeśli ród Egiptu nie wyruszy i nie przyjdzie, choć na niego deszcz nie pada, spadnie jednak na niego ta plaga, którą Pan dotknie narody, które nie przyjdą, by obchodzić Święto Namiotów. Taka będzie kara dla Egiptu i kara dla wszystkich narodów, które nie przychodzą na obchody Święta Namiotów.

W tym dniu na dzwoneczkach koni będzie taki napis: „Świętość Panu,” a kotłów w domu Pana będzie jak czasz przed ołtarzem. Każdy kocioł w Jerozolimie i Judzie będzie poświęcony Panu zastępów. Wszyscy, którzy składają ofiary, przyjdą i będą je brali, i będą w nich gotowali. W tym dniu nie będzie już Kananejczyka w domu Pana zastępów.